

6-7 sierpnia w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) już po raz drugi odbył się Międzynarodowy Festiwal Czyste Country.

Impreza ta, choć jeszcze młoda stażem, już zdobyła sobie wierną publiczność i dużą popularność w całym kraju, a przekraczająca sześć tysięcy widzów frekwencja sobotniego koncertu tylko to potwierdziła. Producenci festiwalu – wolsztyński animator kulturalny Waldemar Ligma, Michał Lonstar – artystyczny szef imprezy oraz od początku wspierający ideę Czystego Country burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogozinski – potwierdzają, że festiwal ten wszedł na stałe do kalendarza imprez country w Polsce i już zapowiadają kolejne atrakcje na przyszły rok.

Tu warto wyjaśnić znaczenie tytułu Czyste Country. Odnosi się on do czystości środowiska naturalnego, z którego Wolsztyn słynie (bo ma międzynarodowy status „Miasta Ekologicznego” i stanowi atrakcyjną bazę turystyczną Wielkopolski, z bogatym zapleczem hotelowo-wypoczynkowym), a także do czystości samej muzyki w jej szerokim spektrum stylistycznym, które festiwal w swych kolejnych odsłonach pragnie zaprezentować.

A tegoroczne spektrum było rzeczywiście bogate. Przede wszystkim

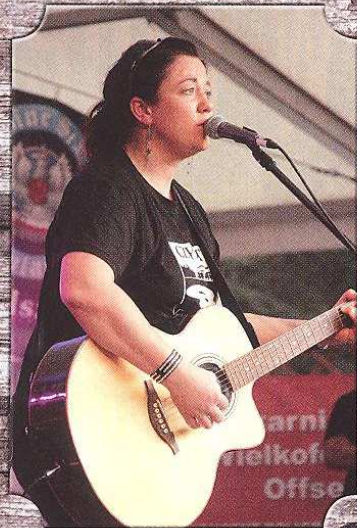
po raz pierwszy po kilkuletniej przerwie na polskiej scenie pojawili się reprezentanci światowej stolicy muzyki country, czyli Nashville USA i to od razu z wysokiej półki. Pierwszy z nich, to Billy Yates – piosenkarz, kompozytor, producent, laureat „Grammy”, twórca kultowego już dziś dorocznego koncertu „The Countryest of the Country” otwierającego największy festiwal country świata, CMA Fest. Motto Billy’ego, zawarte w jednym z jego hitów brzmi: „Jestem zbyt country i jestem z tego dumny”. Wraz z nim przybyła Georgette Jones, zwana „Księżniczką Country”, z tej racji, że jest córką legendarnej pary „króla i królowej country”, George’a Jonesa i Tammy Wynette. Odziedziczyła po matce piękny głos i z łicie królewską klasą kontynuuje muzyczne tradycje sławnych rodziców. Toteż

w jej repertuarze znaleźć można największe przeboje mamy i taty, które w pięknym stylu Georgette stara się przypominać country publiczności na całym świecie. Billy Yates i Georgette Jones wystąpili z towarzyszeniem kilkakrotnych zdobywców tytułu „Najlepszego Zespołu Country” wg Dutch Country Music Association Awards, holenderską grupą Savannah, która w Wolsztynie wykonała także swój osobny koncert autorski. Gościnnie z wymienionymi artystami zagrał na gitarze pedal steel mąż Georgette, ceniony muzyk sesyjny – Jamie Lennon.

Billy Yates oczarował wolsztyńską publiczność swoją muzyką i – zwłaszcza jej żeńską część – niesamowitym serdecznym uśmiechem. Georgette także, zwłaszcza wokalną klasą z jaką zaśpiewała swój koncert, pogodą i naturalnością. Na festiwalowym stoisku kolejka po płyty, autografy i wspólne zdjęcia z artystami nie miała końca.

Wśród europejskich gości pojawili się także reprezentanci naszych sąsiadów zza Odry – Rebel Bunch z Niemiec, zespół grający progresywne, współczesne country, głównie autorstwa liderki, charyzmatycznej wokalistki Danah. Na Czystym Country nie zabrakło także artystów z Polski. Wśród nich – Lonstara, „Artysty Roku 2010”, ze swym Bandem – w pełnym gości koncercie promującym jego nowy, autorski album duetów, pt. „Michael Lonstar &...”. Podczas koncertu zabrzmiały utwory z tej płyty, wśród gości z Lonstarem zaśpiewali: Billy Yates, Marcin Rybczyński (wokalista Honky Tonk Brothers) oraz Przemek Myszkowski z zespołu The Medley. Poza repertuarem z nowej płyty w koncercie pojawiły się również takie przeboje Lonstara jak „Radio” czy „Cały świat, ona i ja”, w którym w roli „córci” w duecie z Lonstarem wystąpiła





młoda, wyjątkowo utalentowana wokalistka – Dorota Krawczyk.

Sobotni wieczór zakończył się solidną porcją tanecznej muzyki honk-tonk w wykonaniu najbardziej stylowego polskiego zespołu country – Honky Tonk Brothers. Bracia Rybczyńscy zapowiadają na przyszły rok nowy repertuar autorski i być może płytę, czego szczerze im życzymy, bo wielu fanów właśnie na to czeka.

Niedzielne atrakcje otworzyła formacja Czas na grass, jeden z niewielu polskich zespołów uprawiających muzykę bluegrass, a z pewnością jedyny, który robi to na tak wysokim poziomie instrumentalnym i wokalnym.

Kolejną premierą podczas Czystego Country był koncert promujący debiutancką płytę wspomnianej wcześniej Doroty Krawczyk pt. „Never Give Up!”. Dorota pozostaje pod artystyczną opieką Lonstara i jego managementu, w jej repertuarze pojawiają się także piosenki autorstwa Lonstara, między innymi wzruszający utwór „Mamo... Córko...”, którego interpretacja w wykonaniu Doroty poruszyła wolsztyńską publiczność do głębi. Za dalszy rozwój artystyczny Doroty mamy kciuki!

Bardzo tanecznie i przebojowo było podczas koncertu grupy Alabama Band, w trakcie którego odbył się finał warsztatów tanecznych, jakie w piątek przed festiwałem prowadzili tancerze grupy Strefa Country.

Na zakończenie festiwalu ze swoim autorskim recitalem wystąpił Cezary Makiewicz – wielokrotnie nagradzany piosenkarz, poeta, autor melodyjnych przebojów, w tym hymnu „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa” i „Piosenki Roku 2009” pt. „Zdechł pies”.

Oprawę taneczną festiwalu zapewnili profesjonalści z Rodeo, najlepszej polskiej grupy tanecznej, zdobywcy wielu nagród, w tym tytułu „Artysta Roku 2009”, gościnnie wystąpili także tancerze z partnerskiego niemieckiego miasta Lübben, tworzący klubową formację taneczną Wild Dancing Boots, a kolejne malownicze widowisko taneczne pod tytułem „Wesoła Bonanza” zaprezentowali tancerze z zespołu Dancing Riders.

Warto dodać, że wszystkie te atrakcje dla przybyłej publiczności były dostępne całkowicie za darmo, ponieważ na festiwal Czyste Country jest wstęp wolny.

Nowością na polskim rynku imprez country była internetowa transmisja online całego festiwalu. Poza widzami z Polski, którzy nie mogli osobiście na festiwal przyjechać, koncerty oglądali Polacy w Dublinie i Londynie. Przed monitorem zasiedli także fani Billy Yatesa i Georgette Jones m.in. z Niemiec, Danii i Norwegii, a także z Nashville USA, gdzie poza grupą fanów, na żywo koncert swojego męża i taty obejrzała małżonka Billy Yatesa z synem.

Wedle zasady „coś dla ducha i coś dla ciała” organizatorzy zadbali także o inne atrakcje dla przybyłych widzów. M.in. było bogate zaplecze gastronomiczne, stoiska muzyczne, odzież i akcesoria country & western, odbyła się doroczna akcja Gitara dla szczęściarza, czyli losowanie nowych gitar wśród „cegiełek” zakupionych na stoisku przez uczestników, sponsorowana przez firmę ZIBI, dystrybutora na Polskę światowej klasy gitar Takamine i Ovation.

Po bieżące informacje, zdjęcia i wspomnienia zapraszamy na stronę Czyste Country www.country.wolsztyn.pl.

Fot. Robert „Cowboy Kash” Kashmiri